

"NIE" DLA FAŁSZOWANIA HISTORII. TWITTER ZAKAŻE TREŚCI ZAPRZECZAJĄCYCH HOLOKAUSTOWI

Twitter, podobnie jak Facebook, będzie usuwał treści negujących lub umniejszających Holocaust. Wszelkie opublikowane treści tego typu będą traktowane jako naruszenie zasad serwisu dotyczących mowy nienawiści - poinformowała rzeczniczka koncernu.

Serwis społecznościowy Jacka Dorsey'a poinformował, że zakazuje publikowania treści zaprzeczających Zagładzie. Polityka serwisu co prawda nie określa wyraźnie, że podważanie brutalnych wydarzeń i ludobójstw jest sprzeczne z zasadami Twittera, rzeczniczka firmy potwierdziła jednak, że "próby negowania lub umniejszania" takich zdarzeń jak m.in. Holocaust będą usuwane i interpretowane jako mowa nienawiści.

"Potępiamy antysemityzm i mowę nienawiści, nie ma dla nich miejsca w naszym serwisie. Podobnie jak nie ma miejsca na gloryfikowanie przemocy. Dlatego podejmiemy odpowiednie działania wobec treści pomniejszających lub wychwalających przypadki przemocy i ludobójstwa w historii, w tym Holocaustu" - napisała w oświadczeniu rzeczniczka Twittera.

W poniedziałek o podobnych obostrzeniach poinformował Facebook. Koncern z Menlo Park postanowił zaostrzyć swoją dotychczasową politykę dotyczącą moderacji treści i, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, zakazać wszelkich materiałów podważających lub trywializujących Holocaust.

Czytaj też: [Facebook zakazuje treści negujących Holocaust](#)

Jeszcze dwa lata temu szef Facebooka, Mark Zuckerberg, powiedział w wywiadzie dla serwisu Recode, że zakazanie tego typu treści może odebrać użytkownikom prawo do wolności słowa. Teraz jednak przyznał, że w związku z nasilaniem się nastrojów antysemickich popiera wprowadzenie zakazu.

Czytaj też: [Bezwzględny zakaz treści szydzących z Holocaustu. Zdecydowana reakcja Facebooka](#)